Opłacono ryczałtowo. **Cena: 15 gr.**

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie. Do podpisywania upoważniony: **ks. Andrzej Zając, proboszcz w Woszczycach (pow. Pszczyna).** Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 37. | W Cieszynie, dnia 27 września 1930. | Rok I.

Dwie odezwy wyborcze.

Coraz wyraźniej krystalizuje się sytuacja wyborcza w Polsce. Dotąd mamy następujące ugrupowania:

1. Centrolew złożony z 3 stronnictw chłopskich i 2 robotniczych.
2. Narodowa demokracja.
3. Sanacja.
4. Chadecja.

Nie ujawniono dotąd bloku mniejszości a sanacja także jeszcze dostatecznie się nie uzgodniła i niewiadomo, czy Związek Miast i Wsi („Przełom") nie pójdzie osobno.

Centrolew i Chadecja już ogłosiły odezwy wyborcze. Ton obu odezw jest bardzo ostry, pierwsza wyraźnie zapowiada walkę z Józefem Piłsudskim o zniesienie dyktatury. Oto odezwa Centrolewu w skróceniu:

„Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał dnia 30 sierpnia Sejm i Senat, zarządzając jednocześnie nowe wybory. Głos należy teraz bezpośrednio do Narodu. Kraj ma rozstrzygnąć swojem głosowaniem 16 i 23 listopada **czy opowiada się za dyktaturą, czy też przeciw niej,** bo dalsze trwanie w stanie niepewności prowadzi Polskę do katastrofy, rozkłada od wewnątrz jej żywe ciało.

Rzeczpospolita Polska znajduje się w położeniu niezmiernie ciężkiem. **Kryzys gospodarczy** druzgocze podstawy istnienia miljonowych mas ludu wiejskiego. **Setki tysięcy bezrobotnych** nie widzą przed sobą żadnej nadziei w przededniu miesięcy zimowych, poziom realnych płac robotniczych i pracowniczych nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb najpilniejszych. Niesprawiedliwy, przypadkowy sposób rozkładania i ściągania ciężarów podatkowych nie odpowiada często ani możliwościom, ani rzeczywistym interesom społeczeństwa i Państwa.

Dyktatura Józefa Piłsudskiego pogłębiła i zaostrzyła do granic ostatecznych te wszystkie trudności życia polskiego. Dyktatura nie rozwiązała wielkich zagadnień społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturalnych, stojących przed nami. a decydujących o naszej przyszłości. Nie rozwiązała ich, **ale je pogmatwała i powiększyła przeszkody.** Podkopała natomiast poczucie prawa w Narodzie, depcząc i łamiąc Konstytucję i ustawy. Reformy społeczne, wynikające z najbardziej bezspornych konieczności dziejowych a zapoczątkowane przed przewrotem majowym, utknęły w miejscu na skutek sztucznie utrwalonego wpływu na politykę państwową **magnatów przemysłowych i rolniczych.** Egoizm klasowy najbogatszych przeważył nędzę i rozpacz ludu. Wdeptano w błoto tradycje najwspanialsze walk **o Niepodległość Ojczyzny.** Sojusz Józefa Piłsudskiego z przedstawicielami dawnej ugody wobec mocarstw zaborczych uderzył w samo serce Legendę Legjonów. Bezplanowa polityka narodowościowa nie załatwiła niczego.

Ponad całem zaś życiem polskiem zawisł ciężar nieznośnych **stosunków moralnych.**

„Rządy sanacyjne" przyniosły ze sobą zasadę, że rządzących nie krępuje **ani Prawo, ani zwykła uczciwość.** Wydawano miljony z kas państwowych na własne cele polityczne, na pomoc wyborczą i inną dla swoich zwolenników. Administrację państwową i wojsko usiłowano przetworzyć w bierne narzędzie systemu. Rzucano na jednostki i na całe stronnictwa oskarżenia bezprzykładnie krzywdzące, **nie przytaczając ani razu faktów i dowodów.** Zaostrzono do napięcia niebywałego wewnętrzne tarcia polityczne; teror fizyczny, przekupstwo, bezczelne i bezprawne represje polityczne, demoralizowanie ludzi słabszych, stanowią część nieodłączną systemu; wtargnęły te metody do organizacyj społecznych i gospodarczych, niszcząc nieraz dorobek długoletniej pracy.

Jednocześnie lekkomyślna, prowadząca od wypadku do wypadku polityka zagraniczna, wydała także swoje owoce w postaci zupełnego prawie odosobnienia Polski pośród innych narodów świata. Imperjalizm obcy wyciąga ręce po ziemie Rzeczypospolitej, osłabionej od skrępowanej w każdym ruchu stanem niepewności powszechnej, stanem zależności od kaprysu dyktatora, albo od intryg którejkolwiek osobistości z jego otoczenia.

W tych warunkach Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Stronnictwo Ludowe „Piast" i Narodowa Partja Robotnicza postanowiły:

W imię lepszego jutra Rzeczypospolitej Polskiej, utworzyć dla wyborów do Sejmu i Senatu jednolity front wszystkich ludzi pracy, jednolity Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu celem zupełnej i ostatecznej likwidacji dyktatury Józefa Piłsudskiego.

Stwierdzamy tedy:

1) że w Sejmie rozwiązanym istniała większość zmierzająca **do naprawy ustroju w granicach demokracji parlamentarnej;**

2) że ustawiczne zamykanie sesji sejmowych uniemożliwiło **pracę nad sprawą naprawy,** chociaż stronnictwa lewicy i środka ustaliły **wspólne zasady projektu konstytucyjnego;** rządy zaś Józefa Piłsudskiego nigdy nie ogłosiły żadnego planu ustrojowego. Śmieszna próba uczynienia z Polski państwa policyjnego, zawarta w projekcie konstytucyjnym B. B., nie mogła być i nie będzie podstawą do poważnej pracy nad konstytucją Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, gdy kraj ugina się pod ciężarem nędzy, po czterech i pół latach rządów dyktatorskich, — dzisiaj Rząd Józefa Piłsudskiego wysuwa znowu na plan pierwszy zmianę Konstytucji, byle odwrócić uwagę mas od strasznych skutków dyktatorskiej władzy.

Demokracja polska rozpocznie wysiłek ku rzetelnej naprawie ustroju od przywrócenia urzędowi Prezydenta Rzeczypospolitej niezależności od dyktatury i od rządzącej partji politycznej.

Praca nad naprawą ustroju wymaga wszakże przedewszystkiem, by **zapanowało znowu Prawo, obowiązujące jednakowo wszystkich.** Dzisiaj, podejmując wspólną kampanję wyborczą, oświadczamy społeczeństwu, że poprowadzimy dalej wspólną walkę o zwycięstwo demokracji, które oznaczać będzie:

Wzięcie na siebie przez nią odpowiedzialność za dalsze losy Rzeczypospolitej.

Będzie ono oznaczało:

1) energiczną walkę z katastrofą gospodarczą wsi i z klęską bezrobocia;

2) pracę nad podniesieniem dobrobytu ludności pracującej wsi i miast;

3) naprawę ustroju rolnego;

4) sprawiedliwą reformę podatkową.

5) przestrzeganie i rozwijanie ustaw, chroniących pracę przed wyzyskiem;

6) ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa pracy;

7) kontrolę nad kartelami;

8) uprzystępnienie taniego kredytu dla drobnego rolnictwa;

9) popieranie ruchu spółdzielczego i walkę z klęską mieszkaniową;

10) zmniejszenie budżetu państwowego do granic możliwości gospodarczych społeczeństwa; odpowiednią przebudowę budżetu;

11) **zaprowadzenie koniecznych oszczędności w szafowaniu groszem publicznym;**

12) wprowadzenie demokratycznego samorządu terytorjalnego i ubezpieczeniowego;

13) rozbudowę szkolnictwa;

14) **bezwzględnie pokojową politykę zagraniczna Rzeczypospolitej i stanowczą obronę nienaruszalności granic.**

Poraz pierwszy od chwili odzyskania Polski niepodległej chłopi, robotnicy, pracownicy umysłowi tworzą dzisiaj jednolity front wyborczy **Polskiego Świata Pracy.**

Razem idziemy do walki z klęską gospodarczą, do pracy nad rozwązaniem wielkich zagadnień naszego bytu państwowego, aby dźwignąć gospodarkę Narodu na drogi prawdziwego rozwoju, aby ustalić konieczny plan gospodarczy, aby rozwiązać te zagadnienia, które, jak sprawa narodowościowa, niemożliwe są do rozwiązania inaczej, niż w formach demokratycznych.

Do walki więc i do pracy.

Dość niepewności! dość oszczerstw bezkarnych! dość upodlania się w biernem trwaniu!

Niema takich nadużyć wyborczych, niema takich represyj politycznych, któreby złamały entuzjazm mas, którychbyśmy nie odparli solidarnym wysiłkiem!

Do walki o Sejm twórczej pracy! Do walki o Sejm sądu i sprawiedliwej kary!

Do walki o rząd zaufania narodu!

Przeciw dyktaturze!

Za wolność, za prawo i za lepsze życie!

Wszyscy do szeregu!

Lud Polski wraca upomnieć się o swoje dziedzictwo.

Lud Polski wraca upomnieć się o swoją krzywdę i o swoje prawo!

Niech żyje

Ludowa Rzeczypospolita Polska,
Polska Partja Socjalistyczna,
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie",
Stronnictwo Chłopskie,
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast",
Narodowa Partja Robotnicza.

Warszawa, 10 września 1930 r."

Niemniej bojowy jest ton odezwy Chadecji. Wyjątki z niej zostały skonfiskowane przez prokuratorję katowicką, chociaż cenzura krakowska i warszawska przepuściła ją w całej osnowie. Oto najważniejsze ustępy odezwy Ch. D.:

Rodaczki i Rodacy!

Prezydent Rzplitej powołał naród, aby wydał swój sąd o obecnych rządach w państwie i rozstrzygnął, jakim ma być przyszły ustrój Polski. Dnia 16 listopada rb. odbędą się w tym celu

wybory do Sejmu, a dnia 23-go tego samego miesiąca wybory do Senatu Rzplitej.

Wybory odbywają się w chwili bodaj najcięższego przesilenia gospodarczego i politycznego, jakie młode nasze Państwo przechodziło od chwili odzyskania niepodległości.

Ze wschodu i zachodu zebrały się ciężkie chmury nad naszemi granicami. W Niemczech większa część narodu rzuciła się w objęcia skrajnych nacjonalistów, którzy drapieżne ręce wyciągają po nasze zachodnie województwa. Tak zwana rewizja wschodnich granic niemieckich jest dziś przedmiotem dyskusji międzynarodowej. Zachodni nasz sąsiad nawiązał ściśle związki z Bolszewikami, wyraźnie wymierzone przeciwko całości granic naszych.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Rolnik znajduje się w wielkiej nędzy, robotnik daremnie woła o pracę i chleb, rzemieślnik zamyka warsztaty, inteligent staje się nędzarzem. Rząd niema planu gospodarczego, jest bezradny i eksperymentami etatystycznemi i socjalizującemi pogarsza sytuację gospodarczą. Wydatki państwowe są nadmierne, przekraczające siły narodu. Wskutek przesilenia gospodarczego źródła dochodowe państwa wysychają, natomiast śruba podatkowa tem skuteczniej działa. W całym kraju podnoszą się burzliwe skargi na ucisk podatkowy. **Znakiem czasu jest bezrobocie, bezdomność, rosnąca nędza, i chaos we wszelkich dziedzinach życia.**

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Rodacy!

Dosyć krwi, dosyć walk bratobójczych! Przyszość nasza nie w walkach bratobójczych i krwi rozlewie, lecz wpokojowej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Warunkiem tej pracy jest poszanowanie prawa, niezamącony porządek prawny i spokój publiczny.

My demokraci, wierni ideałom chrześcijańskim pragniemy budować potęgę Polski na prawie, pracy i pokoju. Przeciwstawiamy się gwałceniu prawa, naruszaniu porządku prawnego i rozlewowi krwi bratniej. Wszystkich ludzi dobrej woli zapraszamy do pracy i walki w szeregach naszych.

Będziemy się domagali:

Stanowczej obrony nietykalności granic Polski.

Reformy Konstytucji w kierunku przeprowadzenia ścisłego rozdziału władz, zapewnienia trwałości rządów pod kontrolą parlamentu.

Rządu, opartego o zaufanie Narodu.

Poszanowania prawa i moralności w życiu publicznem.

Szacunku dla religji wszystkich wyznań. Tu następuje wyliczenie dalszych punktów programu.

Obywatele!

Jeżeli chcecie mieć Polskę silną — budujcie państwo na zasadach chrześcijańskich i sprawiedliwości społecznej!

Jeżeli chcecie unikać rewolucyjnych wstrząsów — łączcie się z ludźmi, wołającymi o pokój, panowanie prawa i sprawiedliwości społecznej w Polsce!

Niech żyje prawo jedno dla wszystkich!

Niech żyje wolność obywatelska!

Niech żyje praworządna, sprawiedliwa i mocarstwowa Polska ludowa!

Polskie Stronnictwo Chrześc. Dem.

O co idzie.

W artykule na temat wysiłków sanacji, by utrudnić kontrolę gospodarki państwowej, „Naprzód" pisze:

„Sprawa ta jest o nadzwyczajnej doniosłości i lepiej cechuje działalność i plany sanacji, niż wszystkie jej odezwy i zapewnienia, niż wszystkie orędzia i wywiady. One to zapewniają uroczyście, że walka z Sejmem idzie o zmianę konstytucji, o doprowadzenie do równowagi władz itd. Fałsz! **Idzie o nieskrępowany kontrolą dostęp do funduszów publicznych, o użycie ich „luzem" i „bokiem" bez obawy przed odpowiedzialnością nawet papierową. A przytem** jak niemądrą jest ta sanacja, występując akurat teraz, w czasie wyborczym, z takiemi projektami. Przecież i najgłupszy wyborca pozna, że idzie tu o bezkarność w szafowaniu jego pieniądzmi na cele, **których on przez swych przedstawicieli nie uznał za potrzebne!** Ale sanacja widocznie nie jest tak pewna, że i to przedwczesne występowanie z podobnemi planami uważa za nieszkodliwe dla siebie. Zobaczymy 16 listopada, czy się nie omyliła.

Liga Narodów obraduje.

W Genewie odbywają się posiedzenia Ligi Narodów. Na posiedzeniu z dnia 16 b. m. zabrał głos przedstawiciel Polski, minister Zaleski. Przemówienie jego nie wywarło większego wrażenia, nie odpowiadało także oczekiwaniom kraju. Opinja Polski domaga się bowiem energicznego wystąpienia na forum Międzynarodowem przeciw jątrzącej polityce Niemiec, czego p. Zaleski w swojem przemówieniu nie uczynił.

Na jednem z posiedzeń uchwalono wyłonić komisję nadzwyczajną, która zajmie się sprawa Paneuropy.

Niemcy chcą zmniejszenia planu Younga.

„Petit Parisien" donosi z Berlina, że rząd Rzeszy zamierza w najbliższym czasie rozpocząć rokowania z państwami zainteresowanemi w kierunku złagodzenia zobowiązań niemieckich, jakie nałożył na nich plan Younga.

Przegląd polityczny.

Przygotowania do „drugiej transzy".

Pisma donoszą o rzekomych przygotowaniach do dalszych aresztowań ludzi wybitniejszych w życiu politycznem.

Teroryzm ukraiński.

Palenie dworów na Ukrainie nie ustaje. Zbrodncza ręka zagraniczna dalej nam mąci na wschodzie. W ostatnich dniach Rząd zabrał się energicznie do walki ze zbrodniczą organizacją, podobno schwytano jej komendanta. Ma nim być niejaki Hoołowiński. W bieżącym tygodniu zanotowano znowu 14 podpaleń stert zboża, zabudowań gospodarczych i sągów drzewa. We wtorek dokonano zamachu na dworzec towarowy we Lwowie, który na szczęście się nie udał.

Pierwsza deklaracja kandydacka przesłana do Brześcia n. Bugiem.

B. poseł adw. Hofmokl-Ostrowski przesłał do dowództwa wojskowego więzienia śledczego w Brześciu n. B. formularz oświadczenia zgody aresztowanego b. posła Adolfa Sawickiego do postawienia jego kandydatury do Sejmu z prośbą o zarządzenie, ażeby formularz ten przedłożono kandydatowi do podpisania i podpisaną deklarację przesłano do CKW. Stronnictwa Chłopskiego.

W sprawie aresztowania Prezesa Witosa.

We środę, dnia 17 września br. odbyło się w Krakowie, w lokalu redakcji Piasta posiedzenie Zarządu wojewódzkiego Stronnictwa, w którem wzięli udział członkowie Zarządu, oraz prezesi organizacyj powiatowych. Przewodniczył wiceprezes Zarządu p. Gruszka.

Zebrani przed przystąpieniem do porządku dziennego wyrazili **protest przeciw więzieniu b. posłów w Brześciu nad Bugiem i to** w **więzieniu wojskowem.** Protest tem silniejszy, ubolewanie tem głębsze, że wśród aresztowanych znajduje się **prezes Stronnictwa, Wincenty Witos, szef rządu Obrony Narodowej w r. 1920, którego to zarządzenie władzy spotkało właśnie w momencie, w którym Polska święci 10-lecie „Cudu nad Wisłą".**

Dekret o karach dla ochrony swobody wyborów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wydał na wniosek Rady ministr. w myśl art. 44 ust. 5 Konstytucji rozporządzenie z mocą ustawy o karach dla ochrony swobody wyborów, zmieniając ustawę z dn. 12 lutego 1930 o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. — Ustawa ta z dniem ogłoszenia rozporządzenia obecnego traci moc obowiązującą.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozszerza zakres postanowień karnych ustawy z dn. 12 lutego, wymierzonych tylko przeciw urzędnikom, rozciągając je na wszystkich obywateli państwa i uznając tylko popełnienie przestępstwa przez urzędnika w czasie urzędowania lub w związku z niem za okoliczność obciążającą.

Obrona zaaresztowanych posłów.

Dopiero w tych dniach doręczono obrońcom pełnomocnictwa zaaresztowanych posłów. Co do położenia więzionych posłów, to prasa przedstawia je jako nader opłakane. Podobno mimo zaprzeczenia prokuratora posłom głowy ogolono.

Istotny sens wyborów.

Pod takim tytułem ogłosił b. wicepremjer Stanisław Thugutt artykuł, w którym wygłasza pesymistyczny pogląd na obecną sytuację. P. Thugutt wierzy, że sanacja mimo gwałtów wyborczych, nie zwycięży, ale niemniej widzi, że sanacja ne zechce respektować woli narodu. Przeraża St. Thugutta bierność straszliwa społeczeństwa. Bo chociaż z początku było także źle, to przecież, powiada, „wierzono w siebie, wierzono w przyszłość". „Dziś przeciętny obywatel stoi jak osłupiały, nie wierząc, czy rzeczywstość, na którą patrzy, nie jest jakim koszmarem. Strach, bezradność, zgorszenie odpychają od życia publicznego, do którego zaczyna się czuć obrzydzenie." W wyborach widzi St. Thugutt środek, by przerwać bierność mas. Wybory mają wykazać, **czy Polska ma być budowana na podstawie rozumnej wolności, czy też ją należy wieść do celu w taczkach i łańcuchach na szyi.**

Posłanka Kosmowska skazana na 6 miesięcy więzienia.

Aresztowana przed tygodniem poseł Kosmowska już stanęła przed sądem w Lublinie. Skazano ją na 6 miesięcy więzienia, za obrazę premjera Piłsudskiego.

Posłanka Kosmowska należy do Wyzwolenia. Jest to jedna z najbardziej zasłużonych Polek dawnej Kongresówki w pracy około oświecenia i narodowego uświadomienia szerokich mas włościańskich.

Za to poczucie obywatelskie odpokutowała carskiem więzieniem. W ciężkiej doli towarzyszy Irenie Kosmowskiej powszechne współczucie.

Przeciwko wyrokowi obrona wniosła apelację. Sad pierwotnie odmawiał jej wypuszczenia na wolną stopę, w ostatnich dniach ją jednak zwolniono za kaucją 5.000 zł.

Cała opozycja zblokowana.

W Małopolsce Wschodniej Centrolew zawarł kompromis wyborczy z Narodową Demokracją. Dotąd nie przystąpiła do związku tego tylko Ch. D. Taki blok byłby wskazany także na zachodzie.

Budżet śląski uchwalony w Komisji.

We wtorek uchwaliła Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego preliminarz budżetowy. Większą sumę w uchwalonym budżecie stanowią zapomogi wojewódzkie, które wynoszą 4,415.000 złotych.

Na posiedzeniu tem omawiano również położenie rolnictwa. W wyniku dyskusji uchwalono 50.000 zł na popieranie kółek mleczarskich i 100.000 zł na potanienie kredytów dla drobnych rolników.

Czy chłop się budzi.

Cechą poczynań odłamu społeczeństwa, hołdującego zapatrywaniom sanacyjnym, jest niechęć do zgłębienia i przemyślenia gruntownego przeżywanych problemów społecznych. Powierzchowność cechuje tak poczynania taktyczne — z natury rzeczy na dziś obliczone jak też wszelkie na niby na dłuższą metę po-

myślane programowe enuncjacje przewódców sanacyjnych. Do takich nieprzemyślanych enuncjacji należy artykuł polemiczny w „Nov. Śl.“, pochodzący od jednego z asów sanacyjnych, odznaczającego się niewątpliwie szczerą chęcią służenia sprawie — niestety dyskwalifikujący autora ignorancją znajomości zasad ekonomicznych i społecznych.

Dyskusję upraszcza sobie autor niezwykle. Polityką nazywa autor zaobserwowane niezdrowe objawy życia politycznego, wyrosłe u nas raczej wskutek stosowanych wszędzie metod sanacyjnych, a stojące na przeszkodzie rozwojowi zdrowej myśli politycznej w Polsce. Tymczasem jest to błąd zasadniczy. Społeczeństwa względnie poszczególne grupy społeczne łączą się dla obrony właściwych sobie interesów gospodarczych i w dalszym rozwoju, zależnie od tego, jak wielką rolę dana gałąź gospodarcza odgrywa w ogólnym ustroju społecznym, powstają programy gospodarcze. Programy gospodarcze, nabierając nasilenia, przeradzają się w ideologie polityczne, ową siłę potencjonalną, zdolna do przemiany form społecznych. Powstają tarcia i walki polityczne, których napięcie zależne jest od mniej lub więcej równomiernego podziału dóbr materjalnych, względnie możności korzystania z nich przez ścierające się z sobą obozy. Każdy bowiem ruch społeczny tkwi korzeniami powiedzmy poprostu w materji i w założeniu musi zdążać do eksploatacji dóbr materjalnych według swego programu. Wszelkie inne programy nieoparte na takiej przesłance, są programami nierealnemi i próby życia nie wytrzymują.

Chodzi więc o to tylko, żeby walka prowadzona przez ścierające się z sobą prądy, była szlachetną, by była współzawodnictwem w ramach prawnych, a nigdy panowaniem siły nad prawem.

Nie może też żaden ruch społeczny unikać starcia i biernie wyczekiwać rozwoju wypadków, bo w ogniu walki krystalizują się poglądy.

Pojęcie instytucji Państwa należy stawiać tak, jakiem ono jest w rzeczywistości. Nie nos dla tabakiery — lecz tabakiera dla nosa. Polska istnieje dlatego, ponieważ żyją miljony ludu polskiego, świadome swego bytu i zdolne do tworzenia wartości kulturalnych. Ruch ludowy w Polsce nie przeszedł w swojem rozwoju, dzięki ogólnemu naszemu zacofaniu, wszystkich faz rozwojowych, zapożyczył raczej względnie przejął, podobnie, jak socjalizm polski, program gotowy taki, jaki się na zachodzie jako program wzorowy skrystalizował. Inaczej jednak być nie mogło, ponieważ stoją przed nami nowe problemy, nowe zadania, między temi ruch spółdzielczy, jako płód myśli demokratycznej.

Te wszystkie zasadnicze przesłanki są widać obce autorowi artykułu „Czy chłop się budzi“, nic też dziwnego, że artkuł ten kończy eskapadą, zgoła nieoczekiwaną pod adresem jednostki. Rzecz należałoby jednak traktować poważnie. Nie można chyba uważać za enuncjację programową żądania, by ludziom pracy odebrać prawo do emerytury, a przyznać je pobierającym rentę z ziemi. Świadczyłoby to raczej o abderacji umysłowej, mówiąc stylem P. Piłsudskiego, bo taki program próby życia nie wytrzyma nawet w łonie sanacji.

Jedna rzecz natomiast zastanawia. Jest to cenne przyznanie się do bezradności i troska o naprawę naszych rządów, które błądzą. Nie trzeba tu jednak współpracy chłopów, — niech tylko sami sanatorzy wezmą się usilnie do pracy, ci, ktrzy te błędy uznają, niech uświadomią **rządowi, że w XX w. siłą rządzić nie można, że naród należy wychować w poszanowaniu prawa, że narodu, wielkich myślicieli, nie można lekkomyślnie obrażać**, trzeba uświadomić temu rządowi, że największą zdobyczą cywilizacji jest zasada, że tylko takie państwo może być wielkiem i silnem, gdzie każdy obywatel jest w jego istnieniu zainteresowany i ma możność **pośrednio chociażby wpływać ze skutkiem na rozwój spraw związanych z podziałem owoców pracy zbiorowej — trzeba wreszcie wytłumaczyć, że polską racją stanu nie jest Brześć nad Bugiem.**

Nie wypada natomiast oburzać się sanatorom na poziom etyki partyjnej, jeżeli jako „jedyne wychowawcze“ kryterjum, uznaje się metodę i styl „ścierwa, serdeli“ i t. d.

Aby ten cel osiągnąć, trzebaby, logicznie rzecz biorąc, być siłą potencjonalną nie umiejącą, tylko stać „na baczność“, bo tam, gdzie jest ślepe posłuszeństwo, tam nie może być myśli twórczej.

Każde inne przedstawianie rzeczy jest młóceniem plew. nie-wier.

Z Polski i ze świata.

Dzień Spółdzielczości. W dniu 5 października b. r. obchodzić będziemy w całem państwie „Dzień Spółdzielczości“, polegający na odczytach w poszczególnych wioskach. Wzywamy więc ludność do wzięcia licznego udziału w odczytach, bo tylko przez oświatę droga do dobrobytu.

150 milionów spłonęło w roku 1929.

Jednym z żywiołów, który w Polsce wyrządza wielkie szkody, to pożar. Obliczono, że w roku 1929 pożar wyrządził szkód na 150 miljonów złotych.

Bandyta skazany na śmierć.

W Krakowie odbyła się rozpraw przeciwko bandycie Kaczmarczykowi i jego wspólniczce. Trybunał ogłosił wyrok skazujący Kaczmarczyka na karę śmierci przez powieszenie, zaś Sowową uwolnił od winy i kary.

Korespondencje.

Katowice, dnia 20 września 1930.

Sejm Śląski znów zagrożony.

Napięta sytuacja w państwie oddziaływa z natury rzeczy także na Śląsk i wszelkimi drogami wkracza także na forum Sejmu Śląskiego. Załatwiono kompromisem spór o budżet za rok 1930. Było to wielkie ustępstwo większości Sejmu Śląskiego. Jeżeli bowiem stanie się na stanowisku, że wystarczy budżet zatwierdzony przez ministra Skarbu i Prezydenta Ministrów, jak to uczynił p. wojewoda Grażyński, to niema dwóch zdań, że zachodzi tu przekreślenie prawa budżetowego Sejmu. **Zaś bez prawa budżetu, autonomja Śląska nie posiada żadnego prawie znaczenia.** Wszystko to uświadamia sobie opozycyjna większość i chociaż jest nastrojona ugodowo, natrafia na każdym kroku na nieprzezwyciężone trudności. Nad całą sytuacją śląską ciąży, jak zresztą w całej Polsce, dwoista rola ludzi, stojących na czele Rządu. Mamy w jednej osobie zwierzchnika państwowej administracji i przywódcę sanacji.

W tych warunkach każdy drobny spór nabiera znaczenia głębszego i powoduje zaognienie także w stosunku do Rządu. Do tego zachodzą wypadki rażącej niesprawiedliwości, jak n. p. w niedzielę 14 września, kiedyto zakazano pochodu wogóle, a powstańcy demonstrujący mimo to, pochód taki urządzili. Atmosfera jest naładowana elektrycznością i zdenerwowanie udziela się obu stronom. P. Wojewoda w swej mowie budżetowej wzywał do współpracy, ale nie omieszkał także wypowiedzieć groźby na wypadek, gdyby tej współpracy nie było.

Podkreślił tę groźbę w dyskusji poseł Korfanty, oświadczając, że radzi Rządowi, by nie liczył na bojaźń posłów opozycyjnych, bo się zawiedzie. Przytem scharakteryzował dobitnie sytuację i budżet przedłożony, , który wykazuje zmniejszenie się dochodów o 20%. Natomiast wydatki na bezrobocie wzrastają. Sejm ma obradować nad budżetem za drugie półrocze roku budżetowego, tymczasem najbardziej niepopularne pozycje jak przysposobienie wojskowe i fundusz dyspozycyjny Wojewody, jak twierdzi mówca, już przeważnie są wydatkowane. Na posiedzeniu Komisji budżetowej opozycja skreśliła Wojewodzie fundusz dyspozycyjny, co w skutkach wpłynąć musiało na dalsze zaostrzenie położenia.

Widać z tego wszystkiego, że daremne są wysiłki najlepszych ludzi, by Śląsk ochronić przed tą falą nienawiści, jaka zalewa Polskę, wdzierają się te fale na teren Śląska wszelkiemi szczelinami. Bo aczkolwiek władze administracyjne w odniesieniu do Śląska są ostrożniejsze na punkcie interpretacji praw ze względu na stosunki międzynarodowe, to w momentach, gdy walka dochodzi do martwego punktu, uczyniają ostatecznie to samo z Sejmem Śląskim, co Rząd uczynił z Sejmem Rzeczypospolitej.

Nie należy się też oddawać złudzeniom, że w obliczu ataków niemieckich, Sanacja będzie usiłowała utrzymać jaką taką zgodę w obozie polskim, że dojdzie do związku wyborczego Polaków na Śląsku, do którego nawołuje sanacyjny Związek Obrony Kresów Zachodnich. Sanacja nie ma większości, a chce mimo to rządzić: to zaś jest możliwe do czasu tylko przy metodach, jakich jesteśmy świadkami. Trzeba się poważnie liczyć z prawdopodobieństwem rozwiązania Sejmu i różnemi znanemi już niespodziankami. W.

Tak nie można!

Skoczów, dnia 13 września 1930.

Ludzie już mają dosyć huku sanacyjnego. Gdy się do nich przychodzi, słychać pytanie: Jak to? Już zaś wybory? Boże się zlituj, toż w roku 1928 były wybory. W roku 1930 tyle narobili sanatorzy hałasu i zdrady, a teraz znów się ten młyn puszcza w ruch. Jeżeli Polacy nie mogą się pogodzić, powiada jeden mój znajomy, to będziemy głosować na Niemców.

Otóż moi drodzy, tak nie można. Chwilowo jest nam źle, sanacja wszystkich przygniata, nie mamy wolności gwarantowanej prawem. Ale nie zapomnijcie, że to nie może trwać wiecznie. Przeżywamy wciąż rewolucję, zapoczątkowaną w roku 1926. Wybory w tej walce są ważnem ogniwem na drodze do zwycięstwa ludu. Trzeba milczeć i cierpieć, ostrożnie się wyrażać i zachować się spokojnie, by niczem sanacji nie dać powodu do zamącenia wyborów. Sanacja nie chce uznać nawet zasady większości, ale będzie jej trudno z tym argumentem się uporać. Narazie chodzi o wybory, to najbliższe nasze zadanie. Nasi wodzowie są unieruchomieni. Tem więcej starajmy się o solidarność pomiędzy ludem, tem usilniej skupiajmy chłopów. To, czego jesteśmy świadkami, nie może trwać w nieskończoność. Nadejdą znowu chwile radosne, gdy lud odzyska pełnię praw. Nie można popadać w czarne patrzenie na świat, **nie można oddawać głosu na Niemców, bo to równałoby się samobójstwu.** S.

Kronika wojewódzka.

KATOWICE (Śmierć policjanta). Dnia 15 bm. o godz. 10.30 na przejeździe kolejowym przy ul. Gliwickiej w Katowicach - Załężu najechany został przez pociąg jadący na swym prywatnym motocyklu funkcjonarjusz policji Rydzewski Zygmunt. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto z pod kół parowozu tak zmasakrowanego, że po kilku minutach zmarł.

Kara za przemycanie lokomotyw. Śledztwo w sprawie afery przemytu lokomotyw wykazało, że oprócz lokomotyw, które zostały już skonfiskowane, sprowadziły zarządy kopalń na G. Śląsku cały szereg innych parowozów i maszyn. W toku dochodzeń skonfiskowano jeszcze dwa dalsze parowozy. Dotychczas wymierzone kary sięgają kwoty 2 miljonów złotych.

Jesienny egzamin na pomocników ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza komunikuje: W dniu 28 października b. r. (nie września) odbędzie się egzamin na pomocników ogrodniczych w Katowicach. Osoby zainteresowane mogą już teraz nadsyłać swe zgłoszenia tylko piśmienne. Załączyć należy świadectwo szkolne, świadectwo ukończenia trzyletniej nauki, świadectwa szkół i kursów ogrodniczych, oświadczenie, z jakiej gałęzi ogrodnictwa ma się odbyć egzamin, krótki opis zakładu kształcącego. Równocześnie ze zgłoszeniem należy nadesłać opłatę manipulacyjną: uczniowie ogrodniczy 15 zł, pomocnicy ogrodniczy i starsi ogrodnicy 30 zł. Adres: Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. Plebiscytowa I, tel. 1758.

HAJDUKI (Zabity na posterunku). W hucie Bismarcka w Wielkich Hajdukach został zabity podczas wykonywania swych obowiązków robotnik Stanislaw Poloczek.

— (Smierć za zaczepianie kobiety na ulicy). Przebywający na urlopie marynarz Stefan Zemła w Częstochowie zastrzelił onegdaj niejakiego Marjana Heckego oraz zranił jego towarzysza Kazimierza Ziorę, którzy wspólnie napastowali jego narzeczoną w chwili, gdy żegnał się z nią przed domem.

ROZDZIEŃ-SZOPIENICE. W dniu 17 bm. oddaliła się z domu rodzicielskiego 16-letnia Klara Gross. Stwierdzono, iż Grossówna wraz z dwoma przyjaciółkami, 15-letnią Julją Bilecką z Szopienic i 15-letnią Marją Kotówną z Roździenia, odjechała tegoż dnia o godzinie 2.15 po południu pociągiem osobowym z Katowic w kierunku Gdańska. Odtąd zaginął wszelki ślad po nich.

Z Pszczyńskiego.

Manifestacja narodowa w Pszczynie. W niedzielę, dnia 14 bm. odbył się na rynku w Pszczynie wiec manifestacyjny przeciw dążeniom niemieckim do rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Młodociany rabuś w rękach policji. W ręce śląskich władz bezpieczeństwa wpadł notoryczny rabuś kościołów na Śląsku, zaledwie 15 lat liczący Antoni Kopcioch, rodem z Andrychowa. Pozostaje on pod zarzutem dokonania rabunków w kościołach w Mikołowie, Podlesiu, Bujakowie i Pielgrzymowicach.

ORZESZE (Trojaczki). Żona urzędnika celnego Grodonia powiła trojęta i to samych chłopaków.

Z Rybnickiego.

RYBNIK (Włamanie). W piątek włamali się nieznani sprawcy do biura browaru Mullera i usi-

łowali rozpruć szafę żelazną, co im się nie udało, wobec tego musieli zadowolić się kilku butelkami koniaku oraz papierosami i cygarami.

BUJAKÓW (Świętokradztwo). W nocy na 12 b. m. zakradł się do miejscowego kościoła parafjalnego dotychczas nieznany sprawca, który rozbił trzy skarbonki i wykradł z nich całą zawartość.

SYRYNIA. W dniu 7 września założono w naszej miejscowości towarzystwo ogrodniczo-pszczelarskie.

Z Tarnogórskiego.

TARN. GÓRY (Przeglądy bydła). Przed kilku dniami odbyły się w Radzionkowie i Opatowicach przeglądy bydła. Przeglądy wykazały zadowalniające wyniki, wobec czego liczni hodowcy otrzymali nagrody pieniężne.

PIEKARY RUDNE (Tragedja rodzinna). W dn. 13 bm. o godzinie 2 rano wrócił do domu w nietrzeźwym stanie 53-letni inwalida górniczy, Stanisław Szatan i wszczął kłótnię ze swoją żoną Barbarą. Przyszło do bójki, w czasie której Szatanowa siekierą rozpłatała głowę mężowi.

Z Lublinieckiego.

LUBLINIEC (Przegląd bydła). Przed kilku dniami komisja Izby Rolniczej w Katowicach i Wydziału powiatowegow Lublińcu przeprowadziła w Lublińcu i Droniowicach przegląd bydła, połączony z premjowaniem. Przegląd wykazał zadawalniające wyniki, to też liczni hodowcy otrzymali premje pieniężne, inni znowu pochwałę.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN (W sprawie „Ziemi"). Odbyła się tu poufna narada poszkodowanych członków Ziemi.

CIESZYN (Ze Sądu przysięgłych). Dnia 10 bm. zasiadł na ławie podsądnych 38-letni robotnik Franciszek Glac, obecnie zamieszkały w Pruchnej, oskarżony o podpalenie i oszustwo. Przysięgli zaprzeczyli pytanie co do zbrodni podpalenia wszystkiemi 12 głosami, zaś co do oszustwa 11 głosami przeciwko 1 głosowi. Na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Komunikat przedsiębiorstwa komunikacyjnego w Cieszynie. Przedsiębiorstwo komunikacyjne **J. Molin w Cieszynie** zawiadamia P. T. Publiczność, iż **z dniem 1 października b. r.** przeprowadzi zmiany na cały okres jesienny i zimowy w dotychczasowym ruchu autobusów, a to:

Wznawia komunikację autobusową na przestrzeni: Cieszyn — Skoczów — Bielsko. Odjazd z **Cieszyna-Rynek** do Bielska o godz. 7.15, 9.45, 11.30, 13.00, 15.30, 17.30. Odjazd z **Bielska — Plac Bolesława Chrobrego** do Cieszyna o godz. 7.00, 9.00, 11.30, 13.00, 15.00, 17.15.

Ogranicza ruch autobusów do 3-ech razy dziennie na przestrzeni Cieszyn - Zebrzydowice. Odjazd z **Cieszyna-Rynek** do Zebrzydowic o godz. 6.00, 12.00, 17.00. Odjazd z **Zebrzydowic, gosp. p. Jurczyka** do Cieszyna o godz. 7.00, 13.00, 18.00.

Wszelkie informacje oraz rozkłady jazdy udziela biuro przedsiębiorstwa w Cieszynie, Rynek 1, tel. 164, w Bielsku ul. Krasińskiego 6, dawniej Giselastrasse.

JAWORZYNKA (Nareszcie wybór wójta). W niedzielę, dnia 21 września, odbyły się w Jaworzynce wybory wójta i rady gminnej. Wójtem został wybrany p. Paweł Stańko, wł. realności, zastępcą wójta wybrano p. Pawła Juroszka, rolnika.

Sanatorzy mają kwaśne miny, ponieważ odwołanie, wniesione do Starostwa w Cieszynie przez b. wójta i spółkę z Istebnej przeciwko ważności wyborów — Województwo odrzuciło jako bezpodstawne.

Z Bielskiego.

DZIEDZICE (Jeszcze na temat „Ziemi"). Jak widzimy z wywodów „Głosu", niedobrze się działo w „Ziemi". Ale mimowoli nasuwa się pytanie: A gdzież była kontrola? Widocznie rządzono tam bez kontroli, jak chce sanacja w państwie polskiem. Szkoda, że wtedy o tem nie pisano.

Muszę stwierdzić, że gdy dawniej zobaczyłem urzędników lub dyrektorów „Ziemi", to myślałem, że to baronowie lub książęta, którzy się rozbijają autami. A dzisiaj udziałowcy muszą cierpieć za to.

Komunikat. Śląska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że dnia 25 września b. r. o godz. 11-ej odbędzie się w Drogomyślu, pow. Bielsko, w Państw. Stadzie Ogierów licytacja trzech państwowych ogierów.

Sprawy gospodarcze.

Giełda zurychska. Paryż 20.23, Londyn 25.04, N. Jork 5.15.45, Belgja 71.85, Włochy 26.98, Hiszpanja 56, Holandja 207.90, Berlin 122.70, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138.45, Oslo 137.87, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.73, Praga 15.29, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.23, Białogród 9.12, Ateny 6.67, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.94, Buenos Aires 185.50.

Giełda zbożowa warszawska: Żyto 18.75—19.25, pszenica 30—31, owies 20—22, jęczmień 20—21, jęczmień browarowy 25.50—27.50, mąka pszenna luksusowa 65—75, mąka 000 55—65, żytnia 35—36, otręby pszenne grube 17—18, średnie 13.50—14.50, żytnie 10—10.50, makuchy lniane 33—34.50, rzepakowe 21—22, groch polny jadalny 35—38. Obroty małe, usposobienie spokojne.

Panika na giełdzie nowojorskiej.

Na giełdzie nowojorskiej nastąpiło silne załamanie kursów wszystkich papierów a szczególnie pożyczek niemieckich, co wywołało niebywałą panikę.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.